

NAGRABIECKI Jan

Odpowiedź na ankietę "Słownika Polski Walczącej na Kresach Północno - Wschodnich II Rzeczypospolitej, dotycząca Jana Nagrabieckiego:

- Ad 1 - Jan Nagrabiecki, ps.ps. "Kukułka", "Wandal" z ojca Stanisława i matki z domu Halcewicz-Pleška czewskiej.
- Ad 2 - 28 listopada 1920 r. Białystok.
- Ad 3 - Nie dotyczy.
- Ad 4 - Uczeń szkół powszechnych i średnich /^{w Wilnie} przedszkole "Dziecko Polskie" p. Świdowej na rogu ulicy Mickiewicza i Placu Orzeszkowej, gimnazjum OO Jezuitów przy ul. Wielkiej, prywatne gimnazjum im. Piotra Skargi przy ul. Ludwisarskiej, eksperymentalne liceum im. J. i J. Śniadeckich przy ul. Bakszta 15 - podleże USB; na zlecenie wykładowcami byli często profesorowie USB, po maturze mieliśmy być przyjęci bez egzaminów na odpowiednie fakultety - na tym polegał eksperyment/. Matura w 1939 r. Syn zawodowego oficera kawalerii, który po wydarzeniach majowych zrezygnował z czynnej służby wojskowej /pochodzenia ziemiańsko - szlacheckiego. Walczył pod Monte Cassino/.
- Ad 5. - Student tajnego USB / katedra prof. dra Konrada Górskiego - filologia polska/, działacz w polskim podziemiu kulturalnym Wilna jako poeta / udział w konspiracyjnych imprezach literacko-muzycznych i spotkaniach dyskusyjnych o charakterze filozoficznym i ogólnie humanistycznym w mieszkaniach Zbigniewa Zambrzyckiego przy ul. Rzecznej 14, Wichert-Kajruksztisowej przy ul. Mostowej 3, Michaliny i Antoniego Dukalskich przy ul. Stare Krzywe Koło 8.
- Ad 6 - Nie dotyczy.
- Ad 7 - 27 września 1939 r. zaprzysiężony przez Anatola Rymaszewskiego / ps. "Andrzej" / w szeregach Służby Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej i AK kończę kurs podchorążych w Dzielnicy "B" Garnizonu Wilno - Śródmieście pod komendą kpt. Kazimierza Mackiewicza / ps. "Kamień" /, później kpt. Broniewicza / ps. "Zebra" /, zdobywam i przechowuję bróń, organizuję 1-y pluton 8 kompanii Batalionu 3-go AK i nim dowodzę /Całością 3 Batalionu dowodzi mjr. Antoni Skórko / ps. "Róg" // . Ponieważ depce mi po piętach gestapo ze względu na ucieczkę z przymusowej niemieckiej służby pomocniczej, w początkach lipca 1943 r. melduję się w bazie partyzanckiej AK por. "Kmicica" / Antoni Burzyński / i biorę udział w wielu drobnych potyczkach, a 15 sierpnia w brawurowym ataku na posterunek policji niemiecko - białoruskiej w Żodziszkach pod bezpośrednim

dowództwem Alfonsa Hirsza /ps. "Alfons"/ - dezertera z Wehrmachtu, przedwojennego działacza Polonii Gdańskiej, zawodowego boksera/, lecz pod ogólną komendą samego "Kmicica".

Po napaści 26 sierpnia na bazę "Kmicica", dokonanej przez "atriady" pułk. Fiodora Markowa, uciekam z bazy, ratując ciężko rannego Henryka Polakiewicza /ps. "Łomot"/ zamieszkałego obecnie w Mikolajkach//, którego wywożę furmanką z bazy do Wilna i umieszczam w szpitalu św. Jakuba. Nocą z 12 na 13 września 1943 r. wyruszam z Czarciego Jaru na Belmoncie w kierunku Niemenczyna w okolice Sużan z grupą pod wodzą por. "Górala", późniejszego "Szczerbca" /Gracjana Fróga/, która po połączeniu się 4 października w ziemiance z grupą "Dzika" stworzyła zaczątek 3 brygady. Do czasu przybycia do oddziału ppor. Teodora Sawickiego /"Otto"/ jako jedyny podchorąży /jeszcze nie było nikogo z oficerów/ pełniłem obowiązki zastępcy "Szczerbca", a po pojawieniu się ppor. "Otto" pełniłem funkcję adiutanta oddziału. Brałem czynny udział w walkach pod Pokirniami, Wornianami, Dubniczkami, Taboryszkami i w największej bitwie tej brygady /przed operacją "Ostra Brama"/ 8 stycznia 1944 r. pod Mikuliszkami, będąc chwilowo z rozkazu "gen. Wilka" /Aleksandra Krzyżanowskiego/ odwołany do innych zadań. W przeddzień tej bitwy z obławą niemiecko - litewsko - białoruską znajdowałem się przypadkowo w oddziale celem przekazania na prośbę "Szczerbca", będącego w Wilnie na odprawie Okręgu, zastępującemu go "Buremu" /Romualdowi Rajsowi/ pewnej istotnej obserwacji. Byłem bowiem po słynnym "puczu" oddziału, który "nie pozwolił" zdjąć "Szczerbca" ze stanowiska dowodzenia majorowi "Dąbkowi" /ówczesnemu szefowi Kedywu Komendy Okręgu/ z powodu odmowy "Szczerbca" udziału 3 brygady w planowanej akcji dokonania z innymi oddziałami /w tym również brygady "Łupaszki"/ partyzanckiej blokady w rejonie Wiszniewa wobec nasilającego się naporu sowieckich "atriadów", co uniemożliwiło realizację takiej koncepcji.

Po tygodniu od dnia "puczu" zostałem delegowany razem z "Lancetem"/dr. Lechem Iwanowskim/ do Wilna, celem przeprowadzenia pojednawczych rozmów z "gen. Wilkiem". Rozmowa nasza odbyła się w dzielnicy "Zarzędze", ale "generał"/będąc moim wujem/ zatrzymał mnie na osobne spotkanie w rodzinie na Zwierzyńcu, które nastąpiło drugiego dnia. Podczas tego spotkania oświadczył, że mnie "wypożycza" od "Szczerbca" /bo przydziału oficjalnie nie zmienia/, celem utworzenia "plutonu" złożonego z zagrożonych /aresztowania, skierowania na roboty do Niemiec/ przez wroga chłopców z konspiracyjnej podchorążówki, przeszkolenia ich w zakresie dywersyjnym i przekazania ich w rejon terenowej dywersji kpt. "Frycza" /Andrzeja Święcic-

kiego/.Pozwolił mi tylko udać się do 3 brygady po zgodę "Szczerbca".W tym celu musiałem nawiązać łączność z 1-ym Batalionem Wilno - Śródmieście por."Lechem"/Longinem Blinstrubem/- dowódcą,któ^{do współdziałania}ry skierował mnie w Dzielicy "B" z kpt."Józefem" / Zygmuntem Dzia^{nia}rmagą - Działyńskim/.

Podczas realizowania nowego zadania otrzymałem rozkaz za pośrednictwem "Bazy Miód" wysadzenia w powietrze transportu bomb przeznaczonych na front wschodni,znajdującego się na torach stacji kolejowo-towarowej przy ul. Nowogrodzkiej.Miał to być podobno sygnał dla aliantów,że na zapleczu frontu wschodniego w okupowanej północno-wschodniej części Polski znajdują się siły podziemnezdolne do znaczących operacji dywersyjnych,co miało spowodować zrzuty broni i amunicji na te obszary.Oczywiście nigdy do tego nie doszło.Czyżby to było tylko naiwne marzenia naszych dowódców?

Okazało się jednak,że transport przetoczono do stacji Leśniki,gdzie przy pomocy maszynisty Polaka,będącego naszą wtyczką w niemieckiej służbie kolejowej,udało mi się rozkaz wykonać.Chłopcy,którymi dowodziłem w tym czasie,wdali się w niepotrzebną wymianę ognia z kolejową jednostką wartowniczą SS na dworcuprzy ulicy Nowogrodzkiej i wycofali się.Dokładny opis tej akcji znajduje się w moich wspomnieniach pt."Idąc na hasło",str.99,100,101. - Oficyna Wydawnicza "Pokolenie",Warszawa 1989.

Aresztowany w kwietniu przez litewskie gestapo t.zw."Saugumę" przebywałem po torturach wielokrotnie w szpitalu więziennym na Łukiszkach,a potem w celi pojedynczej nr.200 na IV piętrze,skąd 5 lipca udało mi się zbiec,korzystając z paniki niemieckiego i litewskiego personelu na wieść o szybko zbliżającym się froncie do Wilna.

7 lipca byłem znów w 3 brygadzie atakującej niemiecki pociąg przystosowany do naprawy torów,częściowo opancerzony.Nasze natarcie trwało ze zmiennym powodzeniem od strony Kolonii Wileńskiej i Francuskiego Młyna,osiągając kilkakrotnie górę Belmont i część ulic dzielnicy "Zarzecze",będąc jedną z ^{naj}większych operacji w ramach akcji "Burza".Znajdowałem się wtedy w oddziale bez żadnej funkcji aż do pojawienia się 12 lipca "gen.Wilka" i rozwiązania oddziału.

Ad 8 - Nie dotyczy.

Ad 9 - Nie dotyczy.

Ad 10 - Nie dotyczy.

Ad 11 - W 1947 r. ukończyłem filologię polską w stopniu magistra na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim /katedra prof.dra Juliusza Kleimera/.Debiutowałem jako poeta w lubelskim "Zdroju",którego byłem za-

... Powołał mi tylko do siebie do przybycia do szpitala "Szczepa-
ca". W tym celu musiałem najpierw udać się do szpitala "Szczepa-
ca" - Szpitala dla ofiar wojny, w którym przebywałem - dowódca, kpt.
... szpitala "Szczepa-
ca" - Szpitala dla ofiar wojny, w którym przebywałem - dowódca, kpt.
...

Podczas realizacji nowego zadania otrzymałem rozkaz na-
grodzić "Bazy Mied" wyjazd w powiaty transportu bomb
przeznaczonych na front wschodni, znajdujących się na torach sze-
ści kolejowo-torowej przy ul. Nowogrodzkiej. Miał to być podobny
wyjazd dla alianców, że na szlaku frontu wschodniego w kierunku
na północno-wschodnią część Polski znajdował się szpital
podobnie do szpitala w Warszawie, co miało spowodować
zrzut bomb i amunicji na te obszary. Oczywiście nigdy do tego
nie doszło. Czyżby to było tylko nazwane marzenia naszych dowódców?

Oznacza się jednak, że transport przeznaczony do szpitala
Lębork, gdzie przy pomocy maszynisty Polaka, będącego naszym wycza-
ką w Niemczech, szlaku kolejowej, udało mi się rozkaz wykonać.
Chłopcy, którzy dowodzili w tym czasie, wdał się w niepotrzebny
wyjazd z koleją jedyną wartownicą 88 na dworzec
ulicy Nowogrodzkiej i wyszli z lokality. W tym czasie
znajdują się w moich wspomnieniach pt. "Idąc na prawo", str. 99, 100,
101. - Oficyna Wydawnicza "Bokolenie", Warszawa 1989.

Aresztowany w kwietniu przez litewskie Gestapo t. zw. "Bar-
lona" przebywałem po torturach wieloletnie w szpitalu więziennym
na Łubkach, a potem w celi pod numerem 200 na IV piętrze
szpitala 5 lipca udało mi się zbiec, korzystając z pomocy niemieckiego
litewskiego personelu na wieść o rychło zlatującym się funkcje
do Wilna.

7 lipca byłem znów w Warszawie w szpitalu niemieckim po-
ciąg przeznaczony do naprawy torów, częściowo opancerzony. Nasze
natarcie trwało ze zmiennym powodzeniem na stromym zboczu Wilna
kierunek francuskiego Mińska, osiągając kilkakrotnie górę Belmont i
część nie dobiegła "Barzona", będąc jedną z wielu operacji
w ramach akcji "Barza". Najdłuższym się wtedy w oddziale bez żad-
nej funkcji aż do pojawienia się 12 lipca "Gen. Wilka" i rozważa-
nia oddziału.

- Ab 8 - Nie dotyczy.
- Ab 9 - Nie dotyczy.
- Ab 10 - Nie dotyczy.

Ab 11 - W 1947 r. ukazał się zbiór wierszy w stopniu mistrza na lato-
licum Uniwersytecie Lubelskim /katedra prof. dr. Juliusza Alana-
za/. Dedykowanym jako poeta w Lubelskim "Krynicy", którego byłem z-

łożycielem i w "Kamienie". Pełniłem wówczas poza studiowaniem funkcję sekretarza Klubu Literackiego, którego prezesem był prof. dr. Juliusz Kleiner, rozwijającego niebywałą wtedy, na szeroką skalę zakrojoną działalność spotkań autorskich i odczytów. W 1947 r. przeniósłem się do Warszawy. Wydałem następujące tomy poezji:

- "Hejnał" / Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki, 1947 /,
- "Rozważania wiosenne" / Czytelnik, 1952 /,
- "Strofy wiślane 1945 - 1956" / Czytelnik, 1957 /,
- "Gasnące linie" / PIW, 1965 /,
- "Piąte imię wiatru" / LSW, 1970 /,
- "Rozmowy horyzontów - dwa poematy" / Wydawnictwo Morskie, 1972 /,
- "Kamienne salta" / PIW, 1974 /,
- "Chmura słoneczna" / KAW, 1979 /,
- "Drzwi do ogrodu" / LSW, 1986 /,
- "Bieg po trawie" / Wydawnictwo Miniatura, 1989 /,
- "Między Nim a sobą" / Oficyna Wydawnicza Latona, 1992 /.

Moja twórczość prezentowana jest także w licznych antologiach, m. inn.:

- "W stulecie Wiosny Ludów" - Wyd. Lubelskie, 1947,
- "Rzecz poetycka - Tworzywo" - Wyd. Łódzkie, 1958,
=====
- "To jest nasz dom" - Wyd. Lubelskie, 1967,
=====
- "Poeci żołnierzom 1410!" - Wyd. MON, 1970,
- "Wiersze rzeszowskie" - Wyd. Lubelskie, 1973,
- "Bieg przez ziemię" - MAW, 1975,
- "Poezja Polski Walczącej 1939 - 45" - PIW, 1976,
=====
- "Muzo, pieśni opowiadaj" - Wyd. Łódzkie, 1979,
- "Suplikacje czasu wojny. Antologia polskiej poezji religijnej 1939 - 45" - Instytut Wydawniczy "PAX", 1983,
- "Stadion ze słów" / antologia, sport w poetyckiej polszczyźnie / - KAW, 1985,
- "Piękna jesteś ziemia moja ojczysta" - LSW, 1981.
- "Antologia polskiej poezji współczesnej" - wyd. "Durocher", ^{Paryz} 1965,
- "Tobie Wilno!" Antologia poetycka - Tow. Literackie im. A. Mickiewicza, Oddział Białostocki oraz Filia Uniw. Warszawskiego w Białymstoku, Wydział Humanistyczny, 1992.

Opracowałem antologię poezji "Do Matki" - LSW, 1977, 1979 i "Dziecku" - LSW, 1980. Ponadto wydałem prozą miniaturę monograficz-

na "Anna German" - Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1974 i w drugim obiegu autobiograficzną powieść, utrzymaną w formie wspomnień, tworzącą literaturę faktu "Idąc na hasło" - Oficyna Wydawnicza "Pokolenie", 1989.

Zostałem także nagrany na taśmie magnetonowej i audiowizualnej. Była to moja wypowiedź autobiograficzna i bibliograficzna dla Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie w celach archiwalnych.

Byłem członkiem Związku Literatów Polskich od 1946 r. aż do jego rozwiązania podczas "stanu wojennego", zarządzanego przez gen. Jaruzelskiego w PRL. Obecnie jestem członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, ZAIKSU, Stowarzyszenia Kultury Europejskiej, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej od 1 lutego 1991 r., /leg.nr. 000137/.

Ożeniłem się ze swoją podkomendną z lat walki AK na Wilnie - szczyźnie Wandą Dukalską /ps. "Wandana", "Czarna"/ przed atakiem brygad AK na Wilno, tuż po ucieczce z więzienia. Za indultem ślubu udzielił ksiądz partyzancki. Żona wcześniej pianistka, później artystka malarka powiła dwie córki: Iwonkę i Anitę, dziś dorosłe, same mające swoje własne rodziny. Iwonka zamieszkuje na stałe w USA, Anita idąc śladami matki jest plastyczką i mieszka pod Warszawą. Obydwie dały nam 3 wnuczki i 1 wnuka. Niestety, żona zmarła 28 września 1992 r. w Warszawie.

Obydwoje razem bardzo wiele odbywaliśmy podróży po ^{Eu}ropie / Czechosłowacja, Austria, Węgry, Bułgaria, Włochy, Hiszpania, Księstwo Monaco, Francja, Niemcy, Belgia itp. /Nasze wyjazdy zagraniczne odbywały się wielokrotnie, moje zwłaszcza do Francji /Paryż, ale nie tylko

Ad 12 - Jestem odznaczony:

Krzyżem Walecznych rozkazem z dnia 14 lipca 1944 r., zweryfikowanym przez MON 7 lipca 1966 r., /leg.nr. DK - 5843/W/,

Krzyżem Armii Krajowej - Londyn, dnia 5.II.1970 r.,

Krzyżem Partyzanckim w dniu 8 grudnia 1976 r., /leg.nr. 1662-76-94/,

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r. dnia 8 grudnia 1976 r. /leg.nr. 1663-76-63/,

Medalem Pamiątkowym 25-lecia Wyzwolenia Opola, nadanym za pracę społeczną dla m - ta Opola 24.I.1972 r. przez władze miasta,

Srebrnym Krzyżem Zasługi dnia 22 lipca 1955 r., /leg.nr. 489625/,

Odznaką "Zasłużony Działacz Kultury" dnia 3 maja 1964 r., /leg.nr. 1113/,

Złotym Krzyżem Zasługi dnia 15 lipca 1974 r., / leg.nr. 866-74-25/,

Medalem XXX lecia Polskiej Estrady /1979 /,

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dnia 6 lipca 1979 r., /leg.nr. 2354 - 79 - 14/.

Ad 13.- Nie mam.

nr "Anna German" - Polska Wydawnictwo Kulturalne, 1974 i w drugim
o tego autograficznego powieści, utrzymaną w formie wspomnień, two-
razem literaturę faktu "Istot na nasio" - Oficyna Wydawnicza POKO-
lenie, 1989.

Zostałem także nagany na terenie Agencjonowej i audytor
alnego. W tym to moim wypowiedzi autograficznych i filozoficznych dla
kierownictwa im. A. Mickiewicza w Warszawie w celach archiwizacji.

Byłem członkiem Wzrostu Literatów Polaków od 1946 r. za
tego rozważania podczas "lat wojennych" zarządcy tego przedsię-
wzięcia w PRL. Obecnie jestem członkiem Stowarzyszenia Pisarzy
Polskich, ZAIKO, Stowarzyszenia Kultury Europejskiej, Gwiazdowego Związku
Literatury Armii Krajowej od 1 lutego 1991 r. (leg. nr. 000157).

Uznaję się za swoją podkomendną z lat walki AK na Wileń-
szczyźnie. Władę Działką (pseudonim), "Gazeta" przed startem w
red. na Wilno, tuż po ucieczce z więzienia. Za indywiduum sięm ubala-
lik każda partyzantka. Wona wesoła i planista, później artystka ma-
larka powiła dwie córki: Iwonkę i Anię, data donosi, same mające swo-
je własne rodziny. Wona zamieszkuje na stałe w USA, Anita także ślaba
ni mała jest piastunką i masażką pol. Warszawa. Obydwie były nam z
winniki i Iwonka. Ania, która zmarła 28 września 1992 r. w Warsza-
wie.

Obydwoje razem bardzo wiele odbyliśmy podróży po Euro-
pie / Czechosłowacja, Austria, Węgry, Bułgaria, Włochy, Hiszpania, Kaja, sta-
wo Monaco, Francja, Niemcy, Belgia itp. Nasze wyjazdy są związane oby-
wały się wielokrotnie, moje zwłaszcza do Francji / Paryż, ale nie tylko.

Ab 12 - Jestem obywatel:

- Krzyżem Walecznych rozkazem z dnia 14 lipca 1944 r., z wyróżnieniem
- przez MON 7 lipca 1966 r. (leg. nr. DK - 584374)
- Krzyżem Armii Krajowej - Londyn, dnia 5.11.1970 r.,
- Krzyżem Partyzanckim w dniu 8 grudnia 1976 r., (leg. nr. 1662-76-94)
- Medalem Kwiczystwa i Włóchości 1945 r. dnia 8 grudnia 1976 r. (leg. nr. 1663-76-67)
- Medalem Pamiętkowym 25-lecia Wywołania Opola, nadany za pracę społeczną dnia 24.1.1972 r. przez władze miasta,
- Orderem Krzyżem Zasługi dnia 22 lipca 1955 r., (leg. nr. 489625)
- Orderem "Zasłużony Działacz Kultury" dnia 5 maja 1964 r., (leg. nr. 1113)
- Orderem Krzyżem Zasługi dnia 15 lipca 1974 r., (leg. nr. 866-74-25)
- Medalem XXX-lecia Polskiej Estrady 1979 r.,
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dnia 6 lipca 1979 r., (leg. nr. 3554 - 79 - 14)

Ab 13 - Nie mam.

- Ad 14 - Cała książka Jana Nagrabieckiego "Wandala" "Idąc na hasło," Oficyna Wydawnicza "Pokolenie", Warszawa 1989.
Książka Pawła Świetlikowskiego "Wołało nas Wilno," Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1991, str. 25, 67, 86.
Książka J. Zdzisława Szyłeyko "Lepsza strona czasu", Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1992, str. 102, 147.
Kwartalnik "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr. 1/1991, str. 44.

/ Zaś jako o poecie pisali o mnie m. inn:

- Tadeusz Kłak w książce "Lublin Literacki 1932 - 1982," str. 36, 37, 44, 119, 122, 371, 376 - pod redakcją Waldemara Michalskiego i Józefa Zięby, - Wyd. Lubelskie, 1984.
Anna Kamińska w "Twórczości" nr. 12 z grudnia 1957 r.
Artur Leśniewski w "Nowej Kulturze" z 11 sierpnia 1957 r. nr. 32 /385/, Rok VIII.
Arnold Słucki w "Tygodniku Kulturalnym, nr. 12 /458/, Rok X, z 20 marca 1966 r.
Jerzy Laskowski w "Głosie Żołnierza" nr. 47/8 z 10 maja 1966.
Jadwiga Zacharska w "Poezji" nr. 9 z września 1970 r.
Leszek Prorok w "Temacie morskim w literaturze, dokonania i perspektywy", Wyd. Artystyczno - Graficzne, RSW "Prasa - Książka - Ruch" /1972,
Wojciech Natanson w "Nowych Książkach" nr. 7/555 z 15 kwietnia 1973 r.
Wiktor Woroszyński w "Zwierciadle" nr. 17 z dnia 26 kwietnia 1964 r.
Janusz Żernicki w "Poezji" nr. 10 /107/ z października 1974.
Wojciech Natanson w "Słowie Powszechnym" nr. 138 /12117/ z 16 lipca 1987 r.
Jan Zdzisław Brudnicki w "Warszawskim Informatorze Kulturalnym z 2 - 15 stycznia 1993 r.
Piotr Kuncewicz w książce "Literatura Polska od 1939 r.", tom II, str. 218, 219, 220.

Marian Janusz Kawałko w "Nowym Wyrazie" nr. 8 z sierpnia 1974

Omawiali także moją twórczość literacką wielokrotnie Zbigniew Bielikowski, Jacek Łukasiewicz, Jan Pieszcachowicz i inni, których wyłowić nie jest łatwo./

Natomiast ukazała się recenzja z mojej książki "Idąc na hasło" Józefy Radzymińskiej w "Królowej Apostołów", nr. 11/117/ z listopada 1991 r. pt. "Hasło Wilno - Odzew Londyn", na str. 34, której odbitkę ksero załączam.

Informacje o mojej drodze poetyckiej i partyzanckiej

względnie konspiracyjnej, znaleźć można także na skrzydełkach obwo-
luty niektórych moich książek. Najczęściej drukowałem swoją poezję,
esseje, artykuły i recenzje w prasie literackiej, jak "Twórczość",
"Poezja", "Tygodnik Kulturalny", "Życie Literackie", "Tygodnik Literac-
ki", "Barwy", "Słowo Powszechne", "Kierunki", "Potop", "Przegląd Literac-
ki" itp.

Ad 15 - Załączam odbitkę kserograficzną dot. dokumentu weryfikacyjnego przez
Urząd do Spraw Kombatantów i Osób represjonowanych z dnia 08.07.1993.
Zaświadczenie nr. 292353.

Ad 16 - Fotografia w załączeniu.

Jan Nagrabiecki
Jan Nagrabiecki /

*19 maja 1994 r.
Warszawa*

5 zar. + fonik podtytuł i fotografia.

Współnie komisarzy, nie, znaleźć można także na ekwipażach dowo-
dów niektórych moich kaiser. Najbardziej brakuje swego poezje,
essaje, artykuły i recenzje w prasie literackiej, jak "Literatura",
"Poezja", "Tygodnik Kultury", "Życie Literackie", "Tygodnik Literac-
ki", "Barwy", "Słowo Powszechne", "Kierunki", "Północ", "Przebiegi Literac-
ki" itp.

Ad 1b - W ramach odbitej kserokopii dot. dokumentu weryfikacyjnego przes-
łano do Szwajcarskiej Komisji i doświadczeń z dnia 08.07.1993.
Zawieszanie nr. 29252.
Ad 1c - Fotografia w załączeniu.

Jan Nagajewski
Jan Nagajewski

19 maja 1994
Horszowa

Jan Nagajewski, fotografia